

Waldemar Basak

### **DZIAŁANIA KOMUNISTÓW WOBEC KOŚCIOŁA RZYMSKO I GRECKOKATOLICKIEGO NA TERENIE POŁUDNIOWO- WSCHODNIEJ RZESZOWSZCZYZNY W LATACH 1944-1947**

Kościół katolicki poniósł w latach wojny i okupacji wielkie straty – spośród 12 tysięcy księży zginęło około 20%<sup>1</sup>. Równocześnie jednak stał się najbardziej wpływową instytucją moralną i społeczną w państwie. Było to możliwe dzięki zdecydowanej postawie wobec okupantów oraz niesieniu pomocy walczącemu o wolność narodowi. Po wojnie pozycję Kościoła dodatkowo umocniło ujednoczenie narodowościowe i religijne społeczeństwa spowodowane przesunięciami granic. Kościół stanął wtedy przed niezwykle trudnymi zadaniami odbudowy życia religijnego w nowych pod każdym względem warunkach społeczno-politycznych.

Wprowadzana przez komunistów koncepcja państwa mogła być zrealizowana jedynie poprzez ograniczenie dotychczasowej roli i pozycji Kościoła katolickiego w społeczeństwie polskim. Jednak znając dobrze siłę polskiego katolicyzmu, komuniści nie mogli początkowo pozwolić sobie na powiększanie wrogich nastrojów przez walkę z Kościołem. Nie przeszkadzano zatem w odbudowie zniszczonych w czasie wojny świątyń, w odtwarzaniu struktur diecezjalnych Caritas i pozwolono na powrót od września 1944 r. religii do szkół<sup>2</sup>. Jednocześnie Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, już 12 września 1945 r. zerwał konkordat ze Stolicą Apostolską, stwierdzając, że został on poważnie naruszony przez stronę watykańską w okresie okupacji niemieckiej, gdy niektóre polskie jednostki kościelne

---

<sup>1</sup> W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1991, s. 158.

<sup>2</sup> J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 11.

oddane zostały w administrację hierarchom niemieckim. Ponadto przy pomocy struktur Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) podjęto próbę sformowania grupy do przyszłej walki z Kościołem. Na jej czele stanął Bolesław Piasecki, przedwojenny przywódca skrajnie prawicowej i antysemickiej Falangi Obozu Narodowo-Radykalnego. W czasie wojny kierował on organizacją Konfederacja Narodu, posiadającą grupy zbrojne przeznaczone do walki z Armią Czerwoną. Aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa, ratując się przed wyrokiem śmierci, Piasecki zaoferował utworzenie organizacji, która pod szyldem katolickim podjęłaby dywersyjną działalność przeciwko Kościołowi. Stworzona przez niego grupa przyjęła nazwę „Pax” i już w listopadzie 1945 r. zaczęła wydawać tygodnik *Dziś i Jutro*<sup>3</sup>.

Tak więc strategię Polskiej Partii Robotniczej wobec Kościoła w pierwszych powojennych latach charakteryzowała polityczna obłuda.

Działania, jakie podjął przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu rzeszowski aparat bezpieczeństwa<sup>4</sup>, nie odbiegały do połowy 1947 r. od przyjętej taktyki „mijania się państwa i Kościoła, materii i ducha”<sup>5</sup>. Ograniczały się one w zasadzie do obserwacji zachowania duchowieństwa i sprawdzania podejrzeń o kontakty z podziemiem. Wszystkie ustalone przypadki wrogości wobec komunistów wnikliwie rozpracowywano i dokumentowano<sup>6</sup>. Jednak pierwsze represje spadły na duchowieństwo Rzeszowszczyzny już w latach 1944-1947. Dotknęły one przede wszystkim księży aktywnie zaangażowanych w czasie okupacji w działalność niepodległościową, zaś po wojnie współpracujących z podziemiem antykomunistycznym. Pierwszym duchownym diecezji przemyskiej uwięzionym przez komunistów z motywów politycznych był ks. Michał Pilipiec, wikariusz w Błażowej i kapelan Obwodu Armii Krajowej Rzeszów. Aresztowany w Błażowej 3 grudnia 1944 r. przez funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie, po okrutnych torturach,

<sup>3</sup> W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1991, s. 383.

<sup>4</sup> Po zakończeniu II wojny światowej w nowych granicach państwa polskiego, na obszarze województwa rzeszowskiego, znalazło się ok. 2/3 terytorium diecezji przemyskiej, natomiast ok. 1/3 pozostało na ziemiach wcielonych do Ukrainy Sowieckiej, praktycznie poza zasięgiem jurysdykcji ordynariusza przemyskiego ks. bp. Franciszka Bardy. H. Borcz, *Represyjna polityka władz komunistycznych wobec diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1944-1956*, „Premisla Christiana”, 2004/2005 t. XI, s. 237.

<sup>5</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), zespół Sekretariat KC PPR, *Uwagi o sprawie Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce, listopad 1947 r.*, sygn. 295/VII-210, k. 83.

<sup>6</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), *Sprawozdanie dekadowe V Wydziału WUBP w Rzeszowie do Dyrektora V Departamentu MBP w Warszawie za czas od 20 IX do 10 X 1945 r.*, sygn. H-28, t. XXIII, k. 60.

został zamordowany 8 grudnia 1944 r. Częściowo spalone ciało ks. Pilipca oprawcy porzucili w lesie głogowskim k. Rzeszowa. To tragiczne wydarzenie otworzyło serię kolejnych aresztowań oraz szykan wobec duchownych diecezji oskarżanych przez reżim o działalność antypaństwową. Uwięzieni zostali kolejni księża: Józef Stefański (aresztowany w grudniu 1944 r.), Tadeusz Cyran (aresztowany w Trzcianie w lipcu 1945 r.), Stanisław Kluz (aresztowany w 1945 r. i więziony do 1949 r.), Franciszek Ładowicz (po aresztowaniu w 1946 r. zdołał zbiec), Jan Zawrzycki (więziony od listopada 1946 r. do 1948 r.), Michał Kędra, proboszcz w Grochowcach k. Przemyśla (więziony od października 1946 r. do kwietnia 1947 r.), Józef Pasierb (uwięziony na początku września 1946 roku), Tomasz Sapeta (Sapyta), rezydent w Stubnie k. Przemyśla (aresztowany w 1947 r.), Michał Sternal (aresztowany w 1947 r.), Franciszek Kość, proboszcz w Tyrawie Wołoskiej k. Sanoka (aresztowany na początku sierpnia 1947 r.) i Alfred Solarski (więziony od września do grudnia 1947 r.)<sup>7</sup>. Kilkudziesięciu księży diecezji przemyskiej zagrożonych aresztowaniem, względnie szykanowanych przez komunistów, przeniosło się do innych diecezji, przeważnie na Ziemię Zachodnie. W odległych środowiskach chcieli przetrwać okres represji. Niektórzy w nowym miejscu pobytu posługiwali się podrobionymi dokumentami, m.in. ks. Antoni Wołek, katecheta w Sanoku, ukrywał się w diecezji gorzowskiej pod nazwiskiem Jan Waclawski, ks. Józef Łach, pracujący w diecezji wrocławskiej, posługiwał się dokumentami na nazwisko Lach<sup>8</sup>, a ks. Ignacy Kociak zmienił nazwisko na Pawlikiewicz<sup>9</sup>.

Sytuacja pozornej koegzystencji zmieniła się dramatycznie na niekorzyść Kościoła w drugiej połowie 1947 r. „Wygrane” wybory, pacyfikacja głównych sił podziemia i przypieczętowany los opozycji politycznej stwarzały dogodne warunki do walki z wpływami Kościoła katolickiego. Zgodnie z tajnymi instrukcjami UB od czerwca 1947 r. inwigilowano środowiska katolickie, a represje prowadziły do coraz liczniejszych aresztowań. Wobec niemożności likwidacji nauki religii w szkołach publicznych władze zainicjowały różnorodne formy walki przeciwko katechizacji. Ze szkół starano się wyrzucić księży prefektów oskarżanych o występowanie przeciwko „władzy ludowej” podczas lekcji. Donosy były rezultatem porozumienia zawartego między Ministerstwem Oświaty i Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie przekazywania przez wizytatorów szkolnych do V Departamentu MBP wszelkich informacji na temat postaw nauczycieli, prefektów

<sup>7</sup> H. Borcz, *Represyjna*, s. 238-239.

<sup>8</sup> Tamże, s. 241.

<sup>9</sup> Tamże, s. 240.

i młodzieży wobec władz państwowych<sup>10</sup>. Celem tej wspólnej akcji było usunięcie ze szkół dyrektorów i nauczycieli, którzy tolerowali w swoich placówkach organizacje katolickie. Od końca 1947 roku działania przeciwko duchowieństwu rzymskokatolickiemu zaczęły się jeszcze bardziej nasilać.

Znacznie wcześniej represje aparatu państwowego dotknęły Kościół greckokatolicki. W wyniku zmian granicznych zaistniałych po drugiej wojnie światowej w Polsce znalazły się – Administracja Apostolska Łemkowszczyzny<sup>11</sup> i w znacznej części diecezja przemyska obrządku unickiego. W Przemysłu pozostali biskupi: ordynariusz Jozafat Kocyłowski i biskup pomocniczy Hryhorij Łakota. Parafie były obsługiwane przez około trzystu księży. Ponadto w Polsce znalazło się ponad 120 księży i zakonników pochodzących z terenów włączonych do ZSRR<sup>12</sup>. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uznał za istniejący i legalnie działający Kościół katolicki trzech obrządków: łacińskiego, greckokatolickiego i ormiańskiego. Ich status uzależniony był w znacznej mierze od decyzji władz sowieckich, które ze względu na nierozzerwalność kwestii religijnych i niepodległościowych dążeń Ukraińców, za szczególnie niebezpieczny uważały Kościół greckokatolicki. Jego ostatecznej likwidacji dokonać miał na Ukrainie Zachodniej sowiecki aparat bezpieczeństwa państwowego, a w państwach od ZSRR zależnych, miejscowe organy bezpieczeństwa pod nadzorem służb sowieckich. Opracowana przez NKWD *Instrukcja nr 58* zakładała zorganizowanie wewnątrz Kościoła unickiego grupy inicjatywnej, „która winna zadeklarować zerwanie stosunków z Watykanem i wezwać unickie duchowieństwo do przejścia na prawosławie”<sup>13</sup>. Działania, o których mówiła instrukcja, miały

<sup>10</sup> J. Żaryn, *Kościół w PRL*, s. 19.

<sup>11</sup> W 1934 r. watykańska Kongregacja Kościołów Wschodnich ogłosiła dekret *Quo optius consularet*, na mocy którego powstała odrębna diecezja na Łemkowszczyźnie. Była ona bezpośrednio podporządkowana Stolicy Apostolskiej, a jej administratorem został ksiądz B. Maściuch z Nowej Wsi koło Krynicy. W okresie tym nasilił się spór ideologiczny pomiędzy unitami i prawosławnymi. Pierwszy administrator zabraniał śpiewania ukraińskich pieśni podczas nabożeństw i zakazał czytelnictwa pism ukraińskich. Ukraińcy protestowali, nazywając ówczesną administrację „redutą rusofilską”. W wyniku nowych wydarzeń na Łemkowszczyźnie, związanych z wybuchem II wojny światowej, funkcję administratorów przejęły osoby związane z orientacją proukraińską. Zarządzanie diecezją objęło trzech Wikariuszy Generalnych. Koniec wojny zmusił ich następnie do wyjazdu z Polski. J. Nowak, *Zaginiony świat? Nazywają ich Łemkami*, Kraków 2003, s. 151.

<sup>12</sup> D. Iwaneczko, *Wysiedlenia Ukraińców a Kościół greckokatolicki w Polsce (1944-1947)*, w: *Akcja „Wisła”*, red. J. Pisulinski, Warszawa 2003, s. 143.

<sup>13</sup> I. Biłas, *Likwidacja greckokatolickiej diecezji przemyskiej oraz tragiczne losy jej ordynariusza biskupa Jozafata Kocyłowskiego w kontekście polityki wyznaniowej ZSRR*, w: *Pol-*

być dostosowane do rozwoju sytuacji społeczno-politycznej na terenie Ukrainy Zachodniej, a także Polski zajmującej w tych planach ważne miejsce. Początkowo kierownictwo sowieckie nie inspirowało akcji przeciwko unitom na terenie Polski, gdyż sądziło, że w oparciu o umowę zawartą 9 września 1944 r. przez PKWN i USRR<sup>14</sup>, nastąpi całkowite wysiedlenie ludności ukraińskiej. Ponieważ repatriacja zaczęła się przeciągać, postanowiono skłonić do współpracy w tej materii polską hierarchię unicką, stosując typowo sowieckie formy nacisku. Władze polskie sięgnęły po rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 22 stycznia 1937 r. w sprawie bezpieczeństwa strefy przygranicznej, na mocy którego właściwi starostowie wydali zarządzenia nakazujące duchownym greckokatolickim w ciągu dwóch tygodni opuszczenie terenów leżących wzdłuż granicy z Ukrainą i Słowacją. W przypadku sprzeciwu wojsko zobowiązane było w ciągu 24 godzin dostarczyć niepokornych duchownych do punktów przesiedleńczych. Najbardziej opornych aresztowano pod różnymi zarzutami<sup>15</sup>.

Zdarzały się także posądzenia o współpracę z Ukraińską Powstańczą Armią. Kuria przemyska była zmuszona do wydawania licznych zaświadczeń, potwierdzających kontynuację studiów, dla kleryków seminarium, którzy byli zagrożeni wcieleniem do wojska. Władze w swoich sposobach zastraszania posunęły się jeszcze dalej – w nocy z 9 na 10 marca 1945 r. funkcjonariusze MO otoczyli budynek seminarium greckokatolickiego w Przemyślu. Milicjanci wybili szyby i weszli do wewnątrz, padły strzały. Następnie aresztowano dziesięciu kleryków i osadzono ich w areszcie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego<sup>16</sup>. W parafiach eparchii przemyskiej dominowało zwątpienie i atmosfera strachu, na którą wpływ miały napaści na plebanie i zabójstwa kapłanów. Sprawcy tych napadów i morderstw pozostawali zwykle nieustaleni<sup>17</sup>. Księża, dowiadując się o śmierci proboszczów okolicznych parafii, zwracali się do biskupa z prośbami o przeniesienie ich w bardziej bezpieczne miejsca<sup>18</sup>.

---

*ska-Ukraina 1000 lat sąsiedztwa*, t. III, *Studia z dziejów greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, red. S. Stępień, Przemyśl 1996, s. 282-283.

<sup>14</sup> AAN, zespół Spuścizna Bolesława Bieruta, *Układ między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w sprawie ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski*, sygn. 254/IV-22, k. 49-107.

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej: AP P), zespół Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego (dalej: ABG), sygn. 5738, k. 149-152, sygn. 5739, k. 5.

<sup>16</sup> Tamże, sygn. 5739, k. 28.

<sup>17</sup> Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół Urząd Wojewódzki w Rzeszowie 1944-1950, *Pismo starosty powiatowego przemyskiego, 22 III 1945 r.*, sygn. 373, k. 285-288.

<sup>18</sup> AP P, zespół ABG, sygn. 5739, k. 3.

Równocześnie czyniono naciski mające skłonić unickiego ordynariusza przemyskiego, biskupa Jozafata Kocyłowskiego, do dobrowolnego repatriowania się oraz podpisania listu do duchowieństwa i wiernych w sprawie przesiedleń, a ponadto udzielenia księżom zgody na wyjazd do USRR<sup>19</sup>. Wobec nieugiętej postawy biskupa 19 września 1945 r. służby sowieckie aresztowały go i umieściły w więzieniu w rzeszowskim zamku. Zarzucono mu współpracę z Niemcami oraz „nienawiść do Związku Radzieckiego i ustroju socjalistycznego”.

W trakcie prowadzonego przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie kilkumiesięcznego śledztwa usiłowano wymóc na biskupie wydanie odezwy popierającej przesiedlenie. Następnie przekazano go na krótko stronie sowieckiej, a gdy dalej nie ulegał naciskom, zwolniono w styczniu 1946 r. i zezwolono na powrót do Przemyśla. Razem z nim wypuszczono na wolność biskupa sufragana przemyskiego, Hryhorija Łakotę<sup>20</sup>. Zwolnionych nadal poddawano presji, licząc na pozyskanie ich poparcia w sprawie likwidacji Kościoła unickiego. Jednak gdy plan ten się nie powiódł, wojewoda rzeszowski Roman Gesing (PSL) na naradzie odbytej w Przemyśle w dniu 11 kwietnia 1946 r. wystąpił przeciwko ordynariuszowi greckokatolickiemu. Oskarżył biskupa Kocyłowskiego o utrudnianie akcji repatriacyjnej ludności ukraińskiej i domagał się jego ponownego aresztowania. Wniosek wojewody został zaakceptowany i obaj hierarchowie zostali w czerwcu 1946 r. ponownie uwięzieni, tym razem przez sowieckiego doradcę WUBP w Rzeszowie, ppłk. M. Nowikowa. Kocyłowski został przekazany funkcjonariuszom NKWD i przewieziony do lwowskiego więzienia. Tam kategorycznie odmawiał udziału w procesie sądowym, powołując się na polskie obywatelstwo. Mimo to zarówno jemu, jak i bp. Łakocie wytoczono proces, oskarżając o zdradę narodu ukraińskiego, współpracę z hitlerowcami i szpiegostwo na rzecz Watykanu.

Po procesie biskup Kocyłowski został przewieziony do obozu Czapajewka k. Kijowa (zmarł 17 listopada 1947 r.), a Łakota do łagru Abież na Workucie (zmarł 12 listopada 1950 r.)<sup>21</sup>. Obaj zostali wyniesieni na ołtarze przez papieża Jana Pawła II.

Aresztowania biskupów i księży, a także repatriacja większości wiernych spowodowały faktyczne załamanie się Kościoła unickiego w Polsce. Zginęło co najmniej 23 księży greckokatolickich, a około trzystu wysiedlo-

<sup>19</sup> D. Iwaneczko, *Wysiedlenia Ukraińców*, s. 142-143.

<sup>20</sup> AIPN Rz, *Sprawozdanie dekadowe Wydz. V WUBP w Rzeszowie do Dyrektora Departamentu V MBP za czas od 28 IX do 10 X 1945 r.*, sygn. H-28, t. XXIII, k. 61.

<sup>21</sup> S. Nabywaniec, *Losy hierarchów unickich na Ukrainie, Słowacji i w Polsce po II wojnie światowej*, „Premisla Christiana”, 1990/1991, t. IV, s. 365-366.

no. Tylko trzem członkom kapituły udało się uniknąć aresztowania. Nie mniejsze represje spotkały domy zakonne, instytucje i organizacje religijne<sup>22</sup>. Zlikwidowano klasztory bazylianów w Przemyślu i Krystynopolu, a zakonnicy z klasztoru studytów we Florynce na Łemkowszczyźnie w całości zostali wysiedleni na ziemie zachodnie. Podobny los spotkał siostry bazylianki. Siostry służebnice Najświętszej Maryi Panny wyjechały do Warszawy, józefitki do Lubaczowa, a następnie do Krakowa<sup>23</sup>.

Analogiczne szykany dotknęły również hierarchię Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny. Ostatni jej rządca, ksiądz mitrat Ołeksander Małynowski, udzielał zgody na opuszczenie parafii w związku z przesiedleniem na Ukrainę tym księżom, którzy tego chcieli. Kilku księży, unikając wysiedlenia, wyjechało do Niemiec. Również sam administrator wraz z grupą najbliższych współpracowników przy pomocy siatki przerzutowej UPA nielegalnie przedostał się do Czechosłowacji i w grudniu 1945 r. dotarł do Bawarii. Łemkowszczyzna została pozbawiona osoby kierującej parafiami znajdującymi się na jej terenie, a większość księży, pod naciskiem władz wojskowych, wyjechała na Ukrainę, część zaś na ziemie zachodnie Polski<sup>24</sup>.

Los Kościoła greckokatolickiego w Polsce został przypieczętowany ostatecznie przez akcję „Wisła”, w wyniku której przesiedlono na ziemie zachodnie i północne, wywieziono do Związku Sowieckiego i uwięziono w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie większość duchowieństwa unickiego. W jej przededniu w Polsce było jeszcze 114 księży greckokatolickich. Ich los był różny. Wraz z wiernymi wysiedlono 62 księży, aresztowano i przekazano stronie sowieckiej siedmiu, a 22 osadzono w obozie w Jaworznie. Na karę więzienia skazano siedmiu, a jednego na karę śmierci. Co najmniej trzech uniknęło wysiedlenia, a pozostali opuścili Polskę, zginęli w czasie akcji wojskowych, przeszli na obrządek rzymskokatolicki bądź porzucili stan kapłański<sup>25</sup>. Jedynie w parafii greckokatolickiej w Komańczy pozostało dwóch kapłanów: ks. Omelan Kaleniuk i ks. Złocziwskyj<sup>26</sup>. Pla-

<sup>22</sup> J. Misyło, *Hreko-katołycka Cerkwa u Polsczi (1944-1947)*, w: *Ukrajina i Polscza miż mynułym i majbutnim*, Lwów 1991, s. 104-106.

<sup>23</sup> D. Iwaneczko, *Wysiedlenia Ukraińców*, s. 151.

<sup>24</sup> S. Dziubyna, *I stwerdy diło ruk naszych. Sporady*, Warszawa 1995, s. 78.

<sup>25</sup> S. Stępień, *Represje wobec Kościoła greckokatolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej po II wojnie światowej*, w: *Polska-Ukraina 1000 lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, t. II, red. S. Stępień, Przemyśl 1994, s. 222-224; J. Misyło, *Hreko-katołycka*, s. 108-109.

<sup>26</sup> Mieszkańcy gminy Komańcza wystosowali petycje o pozostawienie ich w Polsce do MBP (dwukrotną), MON i 18 lutego 1946 roku do premiera. Uzyskali poparcie Rady

cówka, w której jednak już tylko półlegalnie odprawiano Msze greckokatolickie, zachowała się w Krempnej, gdzie nabożeństwa odprawiał wiekowy ksiądz – Iwan Wysoczanski<sup>27</sup>.

10 grudnia 1946 r., w czasie wizyty kard. Augusta Hlonda w Watykanie, papież mianował go delegatem Stolicy Apostolskiej dla Kościołów Wschodnich w Polsce, a Kongregacja do spraw Kościołów Wschodnich wyposażyła go w odpowiednie prawa i instrukcje. Tym samym kardynał stawał się opiekunem duchowieństwa, wiernych i majątku Kościoła greckokatolickiego w Polsce. 31 marca 1947 r. kard. Hlond mianował ks. Wasyla Hrynyka wikariuszem generalnym diecezji przemyskiej, a 1 kwietnia tegoż roku ks. Andrija Złupko wikariuszem generalnym Administratury Apostolskiej Łemkowszczyzny<sup>28</sup>. Jednak pod koniec 1947 r. administratura apostolska przestała w zasadzie istnieć, ponieważ obrządek greckokatolicki nie został prawnie uznany<sup>29</sup>, a wikariusze zostali wysiedleni i utracili nadane im pełnomocnictwa<sup>30</sup>. Dokonało się to mimo braku jakichkolwiek aktów prawnych czy oficjalnych decyzji odnoszących się do Cerkwi greckokatolickiej. Obrządek greckokatolicki przestał występować w oficjalnych dokumentach państwowych.

W marcu 1947 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej Władysław Wolski zwrócił się z wnioskiem do ministra rolnictwa i reform rolnych o przejęcie w zarząd i użytkowanie tych wszystkich obiektów po greckokatolickim biskupstwie w Przemyślu i parafiach greckokatolickich, które stanowią gospodarstwa obszarowe. 5 września 1947 r. władze ogłosiły dekret o przejęciu na rzecz państwa mienia po osobach wysiedlonych do ZSRR<sup>31</sup>. Parafie i instytucje greckokatolickie stały się własnością Państwowego Funduszu Ziemi. W myśl ustaleń dekretu starostowie powiatowi mianowali właścicieli miejscowo sołtysów kuratorami cerkwi wraz z budynkami i grun-

---

i Zarządu Gminy oraz Powiatowej Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej w Sanoku. Ich zabiegi zostały uwieńczone sukcesem dzięki czemu zostały również parafie greckokatolickie. R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944-1989*, Warszawa 2001, s. 49.

<sup>27</sup> I. Hałagida, *Pierwsze lata Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski po przesiedleniu w ramach akcji „Wisła” (1947-1952)*, w: *Akcja „Wisła”*, red. J. Pisulinski, Warszawa 2003, s. 136.

<sup>28</sup> J. Misyło, *Hreckokatolyčka*, s. 111-113.

<sup>29</sup> J. Nowak, *Zaginiony świat?*, s. 151.

<sup>30</sup> Ks. Andrij Złupko został wysiedlony na Śląsk i swoje uprawnienia przekazał ks. Petro Szuflatowi, proboszczowi parafii w Małastowie. S. Stępień, *Represje wobec Kościoła*, s. 223-224.

<sup>31</sup> Dziennik Ustaw 1947, Nr 59, poz. 318, Dekret z dnia 17 IX 1947 r.

tami<sup>32</sup>. Ówczesny biskup tarnowski Jan Stepa otrzymał od prymasa Augusta Hlonda upoważnienia uprawniające go do objęcia pieczy nad majątkiem Kościoła greckokatolickiego narażonego na dewastację. Podobne starania czynił biskup Franciszek Barda z Przemyśla, co uchroniło część cerkwi przed zniszczeniem. Majątek nieruchomy został natomiast przejęty bezpośrednio przez państwo<sup>33</sup>.

W nadchodzących latach stosunki Kościoła z państwem ulegały już tylko systematycznemu pogarszaniu, co związane było z obejmującym życie polityczne kraju procesem odchodzenia od norm praworządności.

## SUMMARY

### **The communist activity towards the Roman and Greek-Catholic Church in the Rzeszów region from 1944 to 1947**

After World War II the Catholic Church in Poland had to face hard tasks concerning the renewal of religious life in new socio-political conditions. The concept of the state introduced by communists could be achieved only by lessening the role and status of the Catholic Church in the society. The actions taken against the Roman-Catholic Church by the Security Apparatus were, in fact, restricted to observations of the clergy and checking suspicions of contacts with the underground resistance movement. However, the first repercussions struck the clergy in the Rzeszów area as early as between 1944 and 1947. They concerned mainly the priests actively involved in the fights for independence during the war, and connected with anticommunists after the war. Much earlier the repercussions were aimed at the Greek-Catholic Church. Imprisonment of bishops and priests, as well as the repatriation of the majority of the faithful caused the decline of the Uniat Church. The fate of this Church was sealed with the 'Wisła' Operation, which resulted in moving the clergy to the west and north of Poland, taking them to the Soviet Union and imprisoning at the Main Labour Camp in Jaworzno. During the next years the relations of the Church and the State were gradually declining as the result of moving away from the lawful norms.

---

<sup>32</sup> J. Musiał, *Stan prawny i sytuacja faktyczna świątyń unickich na terenie diecezji przemyskiej w latach 1945-1985*, w: *Polska-Ukraina 1000 lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, t. II, red. S. Stępień, Przemyśl 1994, s. 259.

<sup>33</sup> J. Żaryn, *Kościół w PRL*, s. 9.